



Dopalacze znów groźne?

2012-10-31

Dopalacze - środki odurzające, które udają zwyczajne produkty. Co jakiś czas w mediach pojawiają się informacje o ponownym wzroście ich popularności i podaży. W posiedzeniu Komisji Praworządności RMK, którego głównym wątkiem były dopalacze wzięli udział przedstawiciele policji, Straży Miejskiej, sanepidu, Zarządu Budynków Komunalnych oraz Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień.

Dyskusję otworzył Jerzy Woźniakiewicz, przewodniczący komisji: – Poprosiłem o takie spotkanie, bo Wrocław, Łódź i inne miasta znów mają problemy z dopalaczami. W serwisach komputerowych, punktach zdejmowania simlock-ów i innych sklepach można kupić środki o dowcipnych nazwach typu "kapsel" czy „śruba”. Oficjalnie służą do konserwacji komputerów lub innych sprzętów, a w rzeczywistości służą do odurzania się. Od innych tego typu środków, które objęto zakazem mogą różnić się ledwie kilkoma atomami. Skoro inne duże miasta mają taki problem, to najwyższy czas, by wrócić do tego tematu (w poprzedniej kadencji komisja podjęła uchwałę umożliwiającą wymów najmu gminnych lokali sklepom z dopalaczami).

– Nie warto panikować, ale musimy być szybsi od tych, którzy chcą się wzbogacić w nieuczciwy sposób – mówił Jerzy Woźniakiewicz.

– W tej chwili nie mamy sygnałów wskazujących, że w Krakowie odbywa się tego rodzaju handel. Na bieżąco monitorujemy sytuację – mówił Marek Bigosiński, naczelnik wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji.

Małgorzata Kadłuczka, przedstawicielka Państwowej Powiatowej Inspekcji Sanitarnej w Krakowie przedstawiła obecną sytuację w handlu tzw. dopalaczami.

– To firmy, które rejestrują działalność np. w Czechach i sprzedają takie substancje drogą wysyłkową. Nasze laboratoria nie nadają się do przeprowadzenia szczegółowych badań próbek. Przesyłamy je do Collegium Medicum. Trafiają do nas pojedyncze sygnały. Sprawdzamy każdą informację – mówiła.

Akcję profilaktyczną prowadzi Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień. Jego przedstawicielka, Monika Borkowska-Żebrowska krótko streściła działania swojej placówki.

– Od 2010 r. prowadzimy programy profilaktyczne wśród młodzieży, nauczycieli, rodziców. W ciągu roku ostrzegamy średnio 5,5 tys. młodych ludzi, przeszkalamy ok. 100 nauczycieli i 600 rodziców. Kiedy kilka lat temu problem się nasilił wzmagala się także nasza aktywność w tej sprawie – tłumaczyła Monika Borkowska-Żebrowska.

Do konferencji nt. dopalaczy realizowanych m.in. wspólnie przez RMK i MCPU w 2010 roku odniosła się jedna z organizatorek, radna Agata Tatara:

– Zrobiliśmy badania ankietowe w Krakowie i Chrzanowie. Ok. 30% młodych krakowian przyznało się do kontaktu z dopalaczami. Radna chciała poznać aktualne statystyki. Wedle informacji MCPU obecnie



**Magiczny
Kraków**

z dopalaczami ma kontakt śladowa część młodzieży w naszym mieście.

Posiedzenie zakończyło się wystosowaniem wniosku do Prezydenta Miasta Krakowa o opracowanie i przesłanie do dyrekcji szkół informacji o tym, że dochodzi do przypadków sprzedaży substancji zwanych potocznie dopalaczami. JB